





U źródeł narodzin kosmicznej „Mewy“

Ucz się, daj, bądź!

Jeden z trenerów, biorący od początku udział w przygotowaniach...

„Pierwsze urodziny W. i Tieriezkowej w Kosmocentrumie...

grupowego. Tym razem wraz z mężczyznami przygotowują się kobiety...

„Dziś poniedziałek. Przybyło do kosmocentrumu dziewczęta po raz pierwszy...

STRASZLIWIE wolno pełnić czas. Człowieka ogarnia nieprzeparta chęć porozmawiania...

Lężej jest przygotowywać mężczyzn niż kobiety. Choć środki metody treningu są identyczne...

Ruchy dziewcząt są jakieś kanciaste, sztywne, często przerywają ćwiczenia...

Dzisiaj Walentyna „wróci” do ludzi. Przyjechała o godzinie trzeciej...

Sprawia jej w... wirówce. Akurat w tym dniu wypadła jej ta trudna próba...



Walentyna Tieriezkowa u fryzjera bezpośrednio przed startem do lotu kosmicznego.

Dziś rozpoczyna się Konklawe

82 kardynałów przystępuje do wyboru papieża

W dniu dzisiejszym o godz. 19, 82 żyjących kardynałów wezwanych przez kardynała dziekana...

Wybór nowego papieża może nastąpić w trojaki sposób - albo przez powszechną zgodę...

Do tradycji już należy, że po każdym głosowaniu dawano znać zebranym na placu św. Piotra...

W związku z rozpoczęciem się dzisiaj wyborów nowego papieża Kaplicy Sykstyńskiej...

sporych rozmiarów złoty kielich, do którego wrzucają się kartki głosujących kardynałów...

Oficjalnie wiadomości o wybraniu nowego papieża oznajmił zebrany z balconu Bazyliki św. Piotra najstarszy kardynał...

Z plenum WK SFOS

Za złotówki SFOS ośrodki zdrowia

W ub. piątek odbyło się posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu SFOS w Gdańsku...

Spośród terenowych komitetów SFOS w naszym województwie osiem w ub. r. przekroczyło swe plany...

I jeszcze o perspektywach inwestycyjnych, dla świadczących w SFOS szczególnie interesujących...

Jak podkreślano, osiągnięcia zbiorowe SFOS w roku ub., wyniki uzyskane przez poszczególne komitety...

Również w br. akcja zbiorowa przebiega pomyślnie. Do końca maja fundusze zbiorowe SFOS osiągnęły...

W trakcie piątkowego plenum nastąpiły również pewne zmiany personalne w składzie prezydium WK SFOS...

„Pełną parą idą przygotowania do kolejnego lotu” - mówi, mówi.

Co do wytycznych do dalszej pracy - na piątkowym plenum omawiano już przygotowania do akcji wrześniowej...

Wobec ustąpienia, na własną prośbę, ze stanowiska przewodniczącego WK SFOS Leonarda Lazarowicza...

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Morskiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie...

Recenzentami pracy są: prof. dr Henryk Kryński, dec. dr Juliusz Mikołajski...

Sprostowanie

Do wczorajszej naszej dalekopisowej relacji ze Szczecina na temat Stoczni im. A. Warskiego...

NIERUCHOMOŚCI

- DOM jednorodzinny sprzedam, Henryk Lewandowski, Malbork, ul. Chrobrego 17. P-911

KUPNO

- MZ-250 kupię, Sopot, Kochanowskiego 2 m. 6. G-27119

SPRZEDAŻ

- „URSUS 45” snopowiazalka W C 1 plug, kultywator sprzedam, wiadomość: Abrzyński Bruno, Mikołajki Pomorskie, pow. Szum. P-909

KREDENS stolowy, oszkło

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka i pokój

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

UCZNIÓW zawodu budowlanego

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

DOBRA siła do szycia

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

Przedsiębiorstwo Magazynowania Towarów Handlu Zagranicznego

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

W dniu 15 czerwca 1963 r. zmarł

Jakub Gabriel-Węglowski

W zmarłym tracimy cenniejszego i oddanego działacza społecznego.

Jego pamięci

Frontowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pucku

ROZNE

WYKONANIE 2 pokojów, kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

LOKALE

WYKONANIE 2 pokojów, kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

KOMUNIKATY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że od dnia 21 czerwca 1963 roku na skrzyżowaniu linii kolejowej Gdańsk Południowy - Motława Most w km 1.497 z ul. Równą w Gdańsku...

PRZETARGI I LICYTACJE

Robotnicza Wytwórnia Urządzeń Elektrotechnicznych - Spółdz. Pracy im. J. Marchlewskiego w Gd. Oliwie, ul. Pomorska 17-18, tel. 651 ogłasza przetarg...

SPROSTOWANIE

W związku z ogłoszeniem w „Dzienniku Bałtyckim” przetargu na roboty malarskie, dekarskie i murarskie z dnia 24 maja 1963 roku - dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni zmienia datę przetargu...

WYKONANIE 2 pokojów, kuchnia, łazienka i pokój

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

ZAMIENIE 1,5 pokoju, w gody w Gdańsku na pokój z kuchnią w Łodzi

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

UCZNIÓW przyjemni do zawodu piekarskiego

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

POMOC domowa na stałe i dochodząca do dwojga

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

WYKONANIE 2 pokojów, kuchnia, łazienka i pokój

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

MIESZKANIE trzykondygnacyjne, piec, zamknięcie na dwupokojowe

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

POMOC uczelnia do dzieck

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

WYKONANIE 2 pokojów z wygodami wczasowicom

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983

WYKONANIE 2 pokojów z wygodami wczasowicom

W ofercie: Kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, na trzy pokoje, wygody. Oferty Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „26983” G-26983



# Spadkobiercy profesora Bacha

**PROFESOR** Bach nie był muzykiem i nie mamy na myśli słynnego Jana Sebastiana lub któregoś z synów tej potęgi, która do dziś jeszcze wspiera swym geniuszem wszystkie osiągnięcia muzyki światowej. „Nasz” Bach (Karol) był inżynierem i stworzył podstawy nauki, którą nazwał nauką o częściach maszyn.

Było to prawie przed stu laty. Ze Bach właściwie ujął podstawy tej nowej dyscypliny wiedzy, o tym najlepiej świadczy jeszcze dzisiaj — cały wiek później — istnienie w każdej niemal politechnice na świecie katedry części maszyn.

Trwało to było dzieło, ale w ostatnich latach wykazywało już wyraźne objawy starzenia się i braku przystosowania do potrzeb współczesności. Katedra części maszyn istnieje również na Politechnice Gdańskiej, kierowana przez doc. dr inż. KAZIMIERZA ZYGMUNTA, tutaj też przed dziewięć laty — w roku 1954 — odbyła się pierwsza konferencja kierowników katedr części maszyn wyższych uczelni technicznych w Polsce.

Radzono nad nie byle jaką sprawą: anachronizmem w podawaniu przedmiotów studentom, niedialektycznością tej gałęzi wiedzy i jej zbyt tradycyjnym ujmowaniu.

Bo spójrzmy wstecz. W XIX wieku, kiedy profesor Bach tworzył zalążki wiedzy o częściach maszyn, ilość urządzeń mechanicznych ułatwiających pracę człowieka była stosunkowo niewielka, a technika — mimo kilkusetletnich nieśmiałych prób i skromniutkich zwycięstw — dopiero wkraczała w swą wielką erę, zwaną erą pary i elektryczności. Znano już wtedy maszynę parową, znano turbinę wodną i parową, kozystano z pomocy kilku rodzajów maszyn rolniczych, elektryczność dopiero zaczynała być nowym źródłem energii, opanowano także budowę urządzeń do masowej produkcji narzędzi i maszyn. Ich konstrukcja opierała się na kilku praktycznie zdobytych i trochę naukowo podbudowanych prawach technicznych. Nie wiele było maszyn, i również mało ich części, które — ciągle te same — znajdowały zastosowanie do wielu przyrządów o rozmaitym nieraz przeznaczeniu.

### CZĘŚCI CZY KONSTRUKCJA?

W drugiej połowie wieku XX rozwój maszyn stał się zjawiskiem tak normalnym i tak ogromne przyjął rozmiary, że nauczanie przyszłych inżynierów o „częściach maszyn” było rozmiarem się z rzeczywistością, dawanem cząstką wiedzy za miast syntezę, która by stanowiła klucz w ciągłej resnacy gąszczu wiążących się z maszynami zagadnień konstrukcyjnych.

Ale wróćmy do roku 1954. Wtedy to w Gdańsku na wspomnianej konferencji kierownicy katedr części maszyn postanowili nawiązać współpracę nad wprowadzeniem zmian uwspółcześniających tę gałąź wiedzy technicznej.

Następny krok zrobiono w roku 1961. Na Politechnice Śląskiej w Gliwicach odbyła się ogólnopolska sesja naukowa, poświęcona temu

podstawowemu problemowi. Referaty profesorów Dietrycha, Kosewy i Zygmunta postulowały zerwanie z tradycyjnym zapoznawaniem studentów z „częściami” maszyn i przejście na przedmiot bardziej ogólny i syntetyczny, jakim w odniesieniu do nowoczesnych maszyn może być tylko nauka o podstawach ich konstrukcji.

I oto po dalszych dwóch latach tu w Gdańsku zebrano pierwsze wielkie zniwo naukowe, pod nazwą sympozjonu organizując przegląd prac naukowych wykonanych na wszystkich polskich katedrach podstaw konstrukcji maszyn (a jest ich w Polsce 23). Ilość tych referatów była zaskakująco duża — aż 63 — toteż trzeba było pełnych czterech dni na ich wysłuchanie i przedyskutowanie. Poruszono najbardziej istotne problemy związane z konstrukcją, budową i eksploatacją maszyn, tych przedmiotów, bez których nasza współczesna cywilizacja rozpadłaby się w ciągu krótkiego czasu jak domek z kart w podmuchu huraganu.

### MILIARDOWE KORZYŚCI

Osiągnięciu przez uczonych polskich do sedna zagadnienia świadczy chociażby ranga, jaką w czasie Sympozjonu nadano sprawie zużywania się maszyn, następującej najczęściej wskutek wzajemnego tarcia i zużywania się współpracujących części. Jeśli uczeni chociaż o jeden czy kilka procent zdolaliby zmniejszyć i opóźnić proces zużywania się maszyn — gospodarka narodowa w ciągu każdego roku odnosiłaby miliardowe oszczędności na kosztach remontów. A remonty — pamiętajmy — to najczęściej wymiana lub remont łożysk lub przekładni zębatych, które zużywają się w stopniu najsilniejszym. Stąd też teoretyczne opracowanie i praktyczne potwierdzenie zasad budowy i eksploatacji łożysk i prze-

kładni zębatych ma podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej, stąd też temu zagadnieniu poświęconych było kilka podstawowych, bardzo dobrych referatów.

W sprawach maszyn nauka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa, nawet na temat tych maszyn, które ludzkość zna i eksploatuje przez kilkadziesiąt lat i w których — zdawałoby się — nie już nie da się ulepszyć. Życie codzienne wykazuje jednak coś wręcz przeciwnego: że opieramy się nieraz na założeniach błędnych, nie popartych należycie badaniami naukowymi.

### CZY ŁOŻYSKA SZEROKIE SĄ LEPSZE?

DOC. dr Zygmunt przedstawił mi kilka najbardziej typowych przykładów. I tak na jednym ze statków polskich nastąpiła awaria łożyska wału pośredniego. Badania naukowe wykazały, że na statkach niezupełnie potrzebnie stosowane są szerokie łożyska wałów, podczas kiedy w łożysku o mniejszej szerokości tarcie ulega poważnemu zmniejszeniu. Podobna sprawa była ze smarowaniem na statkach łożysk gwajakowych. Gdańska katedra części maszyn po długich doświadczeniach zaproponowała całkowicie nowy system ich smarowania, znacznie zmniejszający tarcie, a tym samym zużycie łożysk.

A wydawałoby się, że w sprawach tak podstawowych dla techniki okrętowej jak łożyska czy smarowanie niczego nowego nie da się powiedzieć, że ponad stuletnie doświadczenia praktyczne odkryły już wszelkie tajemnice bezpiecznej i ekonomicznej pracy okrętowych urządzeń napędowych.

### Nowe włoskie statki pasażerskie

W ciągu najbliższych miesięcy amator włoski La Societa per Anziani di Navigazione Italia w Genui rozpocznie eksploatację trzech nowo zbudowanych statków pasażerskich, przeznaczonych na linię do Ameryki środkowej i na południowy Pacyfik.

Są to motorowce „DONIZETTI”, „VERDI” i „ROSSINI” o pojemności 13.200 BRT i szybkości 17 i pół węzła. Każdy statek będzie mógł zabrać 170 pasażerów I klasy i 416 klasy turystycznej oraz 15 — 20 samochodów.

„Donizetti” podróż inauguracyjną miał rozpocząć w Genui 10 czerwca, „Verdi” 3 lipca, „Rossini” zaś w ciągu grudnia br.

### Działalność stoczni hiszpańskich

Według informacji służby technicznej stoczni hiszpańskich — w ciągu roku bieżącego stocznice tego kraju mają osiągnąć produkcję 125 statków (o pojemności ponad 100 BRT) o łącznej pojemności 229.663 BRT. W ilości tej znajduje się 39 drobnicowców o 124 tys. BRT, 4 tankowce o 44.818 BRT, 5 statków pasażerskich o 20.550 BRT, 1 drobnicowiec podchładzany o 14 tys. BRT i 75 statków rybackich o 28 tys. BRT. 89 statków o pojemności 91 tys. BRT przeznaczonych jest dla armatorów hiszpańskich, 36 pozostałych zaś o 138 tys. BRT dla armatorów zagranicznych.

Ponadto w roku bieżącym zostanie zwodowanych 113 statków o 227 tys. BRT, z tego 81 statki o 121 tys. BRT dla armatorów krajowych.

### Stoczniove problemy socjologii i psychologii pracy

20 czerwca br. w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbyła się ogólnopolska narada, poświęcona sprawie kadr i szkolenia zawodowego w naszym przemyśle okrętowym. Na naradzie została przedyskutowana zasada zatrudnienia w woj. gdańskim w latach 1965-65, sprawy kadrowe „naszej” największej stoczni — Stoczni Gdańskiej oraz pozostałych zakładów, ponadto omówione będą problemy socjologii i psychologii pracy.

Zresztą, osiągnięcia jednej tylko katedry na Politechnice Gdańskiej — katedry doc. dr Zygmunta — potwierdzają tę zasadę i w innych sprawach dotyczących techniki. Oto dalsze 2 przykłady: Zastąpienie tradycyjnych łożysk gwajakowych łożyskami z lignofolu oraz cała seria badań i pełnych powodzenia prób nad słynnym już dzisiaj „kretem” Zinkiewicza, który daleko odszedł od swego skromnego pierwowzoru i stał się z prawdziwego zdarzenia nowoczesnym, opartym na podstawach naukowych „młotem samobieżnym”.

### MENU BYŁO BOGATE...

SYMPOZJON znaczy po grecku uczta. Gdański Sympozjon podstaw konstrukcji maszyn był ucztą o menu niezwykle bogatym i wyszukany, równie interesującym jak odżywczym dla naszego przemysłu. Szkoda tylko, że tak niewielkie wzbudził on zainteresowanie w czołowych instytucjach i placówkach przemysłowych naszego województwa. Czyżby nasi przemysłowcy chorowali na niestrawność?

A. MEĆLEWSKI



Odpočynek na „Iskrze”

Fot. Zb. Kosycarz

# MURMAŃSKI WĘZEŁ PRZYJAZNI

**NASZYM** polskim przyjaciołom w dowód przyjaźni od słuchaczy murmańskiej Wyższej Szkoły Rybackiej — brzmni napis pięknie wykalkulowany na ebonitowej tabliczce, pod przytwierdzeniem na niej płaskim węzłem marynarskim, wykonany jak wszystkie inne z grubego sznurka.

Ten symboliczny węzeł przyjaźni wręczony został przez dyrektora murmańskiej Wyższej Szkoły Rybackiej na ręce kpt. Wiktora Gorzadka dla gdyńskiej Szkoły Rybołówstwa Morskiego podczas czerwcowego pobytu naszego statku szkoleniowego w Murmańsku. „Jan Turlejski” jest pierwszą polską jednostką szkoleniową, która zawitała do tego miasta — jednego z największych miast świata leżących na Dalekiej Północy.

Murmańsk — stolica Radzieckiego Zapłaria jest swojego rodzaju sensacją dla każdego żeglarskiego, a więc żaloga „Jana Turlejskiego” i uczniowie, którzy na nim przybyli, cieszyli się z tej wizyty.

Trafili na piękną, słoneczną pogodę i gdyby nie regulamin okrętowy, mogli by opalać się o północy. Głównie jak gdyby chcą wynagrodzić mieszkańcom tej ziemi długie, trwające miesiącami mroki polarnej nocy, przygrzewało teraz słońce przez całą dobę, tworząc niecodzienny widok dla naszych chłopców.

nego prądu atlantyckiego, biorącego swój początek — pod inną nazwą — u słonecznych wybrzeży Zatoki Meksykańskiej.

Z Murmańska pochodzi blisko jedna czwarta polosiągami mroki polarnej nocy, przygrzewało teraz słońce przez całą dobę, tworząc niecodzienny widok dla naszych chłopców.



Na spotkaniu w Wyższej Szkole Rybołówstwa Morskiego w Murmańsku. Pierwszy od prawej — kapitan polskiego statku szkoleniowego „Jan Turlejski”, drugi — dyrektor uczelni murmańskiej.

### POCZĄTEK W 1920 R.

**D**WUDNIOWY postój „Jana Turlejskiego” upłynął przyjemnie i pożytecznie dla gdyńskich gości. W Murmańsku, jako w wielkim centrum administracji całego Półwyspu Kolskiego, jest co zwiedzać, chociaż — i to jest bardzo ciekawe — młodzieńca historia tego miasta nie sięga wiele ponad ćwierćwiecze. Do 1916 r. w ogóle nie wspominało się o jego istnieniu. W niewielkim osiedlu, rozrzuconym wśród porośniętych karłowatymi

drzewami skał, mieszkała tylko garska ubogich rodzin rybactw. Przelomowymi dniami, od których liczyć można rozwój nowego miasta — Murmańska, był rok 1920.

Teraz ma tu siedzibę kilka wyższych uczelni — morskich, pedagogicznych, muzycznych, Polarny Instytut Rybołówstwa i Oceanografii, są trzy teatry, dwa muzea i wiele innych instytucji, których działalność rzutuje gospodarczo i kulturalnie na życie całego półwyspu. Wśród zwiedzanych obiektów, żaloga i uczniów z „Turlejskiego”, ze zrozumiałych względów najbardziej zainteresowały szkoły rybołówstwa.

### DOSKONAŁE WYPOSAŻENIE SZKÓŁ

**P**RZYJMOWANI byli przez dwie uczelnie — średnią szkołę, po ukończeniu której absolwenci otrzymują dyplom oficera rybołówstwa oraz Wyższą Szkołę Rybacką, uprawniającą do tytułu inżyniera. Piękne, lśniąco czystością wnętrza — oraz doskonale wyposażone gabinety naukowe — to główna cecha obu tych uczelni. Przyszłym oficerom rybołówstwa pomocą w nauce są oryginalne części urządzeń lub mechanizmów statków, tak, że już przed pójściem na statek przechodzą praktyczną obsługę różnych urządzeń okrętowych. Świetlice mogą też stanowić słuszny powód do dumy gospodarzy. Np. Wyższa Szkoła Rybacka posiada ich kilka, każdą wyposażono w telewizor, radio, prasę itd.

Naszemu chłopcom bardzo podobała się widoczna na każdym kroku troska o codzienne potrzeby uczniów murmańskiego rybołówstwa. Specjalne pokoje do czyszczenia i prasowania mundurów, pokoje do przechowywania obuwia i rzeczy osobistych, piękne sale sportowe — to jedne z wielu „auważonych” szczegółów mówiących o tym, iż 5-letni okres pobytu w szkole upływa słuchaczom w dobrych warunkach bytowych.

### WYŻSZA RANGA RYBOŁÓWSTWA

**W**ARTO dodać, że absolwenci i „uczelnicy” rybołówstwa — nie mają otwartej i ograniczonej do floty handlowej.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa odwrotna: gdy oficer floty handlowej chce przejść do pracy w rybołówstwie, musi złożyć egzamin z fachowych przedmiotów, takich jak ichtiologia, hydrobiologia i ścieciarstwo.

Po rozegranym meczu koszykówki między drużyną jednej ze szkół a reprezentacją żalogi „Turlejskiego”, po udziale w specjalnie dla gości przygotowanych występach artystycznych, po nawiązaniu wielu prywatnych, serdecznych kontaktów z młodymi murmańczykami, nasi chłopcy wyruszyli z Murmańska do Gdyni, uwożąc ze sobą przekazany im zarówno symbolicznie, jak i faktycznie zadzierzgnięty węzeł szczerej, braterskiej przyjaźni.

St. CZERSKA



### „MP” po raz drugi

Dokładnie przed rokiem, w czerwcu, w miesiącu „Dni Morza”, wytknęliśmy miesięcznikowi „MAGAZYN POLSKI” fatalne błędy w artykule mającym na celu przedstawienie rozwoju polskiej gospodarki morskiej.

Minał rok i „MAGAZYN POLSKI” znów zamieścił oko licznosciowy materiałik. Znów z błędami, choć się powołuje na jakieś wydawnictwo pt. „Polska Gospodarka Morska”.

Otóż — jak się okazuje — przedrukowano diaramy z broszury PIHZ o polskiej gospodarce morskiej wydanej w języku angielskim, ale że przetłumaczono napisy, w rezultacie czego niewiedzący czytelnik nie wie, czy liczby dotyczące rozwoju floty wyrażają pojemność statków (wydrukowano: „pojemność w tys. DWT”) i czy liczby te dotyczą całej floty handlowej, czy tylko floty transportowej.

Nadto, jak w roku ubiegłym, dano objaśnienie, co oznacza „DWT”. Niestety ob jasnością że, tak jak w roku ubiegłym.

Ciekawe, jak sprawy morskie zostaną przedstawione w czerwcowym numerze tego miesięcznika w roku przyszłym. (zb)

## Skutki pożaru w Stoczni Gdańskiej mniejsze niż przypuszczano

Jak już informowaliśmy, przed kilkoma dniami w stoczni Stoczni Gdańskiej, wybuchł pożar.

Jak się okazuje, straty są znacznie mniejsze niż pierwotnie przypuszczano i nie przekraczają 2 milionów złotych. Calkowicie spaliła się tylko górna kondygnacja stolarni oraz częściowo pierwsze piętro, mieszczące działy obróbki ręcznej, nie wyposażone w maszyny większej wartości.

Natomiast parter stolarni — dział obróbki mechanicznej, ucierpiał tylko w niewielkim stopniu dzięki ofiarnej akcji straży pożarnej. Maszyny na tym dziale zostały oczyszczone i jeszcze w bm. podjęta tam zostanie normalna produkcja.

Niekłnięta jest druga część stolarni, oddzielona od

miejsca pożaru muirowana ścianą, oraz sąsiadujące magazyny z cennymi materiałami.

Spalona drewniana część konstrukcji dachu zostanie szybko odbudowana i zastąpiona nową — stalową. Dach będzie pokryty płytami ognioodpornymi.

Cała stolarnia rozpocznie normalną produkcję już na początku lipca br.

Dzięki szybkim posunięciom organizacyjnym kierownictwa stoczni, pożar nie zahamował normalnego toku produkcji. Część żalogi natychmiast została skierowana do drugiej stolarni, gdzie wprowadzono chwilowo pracę 3-zmianową. Ponadto zwiększono ilość brygad stolarzy zatrudnionych przy pracach wyposażeniowych na statkach. (j)



### Hotel w wagonie i garaże dla zmotoryzowanych podróżnych



### Ciekawe imprezy czekają gdańszczan na inaugurację „Dni Morza”

Najbliższą niedzielą 23 bm. zainauguruje tegoroczne obchody „Dni Morza” w GDANSKU już o godz. 19 na Motławie będzie można obserwować pokazy ślizgów i nart wodnych, a o 21 sygnali syreny da znak rozpoczęcia wielkiej defilady. „Pochód” na Motławie otworzą jachty sportowe, łodzie wiosłowe i kajaki, potem zobaczymy holownik „Żbik” a następnie wszystkie jednostki Żegludki Gdańskiej. Na przedzie naturalnie płynąć będzie popularna „Olimpia”, za nią holowniki „Mirostaw” i „Tomek” oraz kutry pilotowe. W czasie defilady gdańszczanie i przyjeźdźni goście ujrzą również holowniki PRCP, Żegludki Bydgoskiej na Wiśle, Stoczni Gdańskiej, Gd. Stoczni Remontowej i wiele innych jednostek.

Przepląną one wodami Motławy do kanału Kaszubskiego, w drodze powrotnej zaś dobiją do ustulonych w programie swoich miejsc. Święto morza nie może obyć się bez tradycyjnych wianków, puszczanie wianków na wodę rozpocznie się o godz. 22. Przez całą następną godzinę podziwiać będziemy piękne ognie sztuczne barwiące rozmaitymi kolorami udekorowane świąteczne statki i łodzie. Tak przebiegnie inauguracja „Dni Morza” w Gdańsku natomiast na ich zakończenie, w niedzielę 30 bm. o godz. 17 na placu Zebrań Ludowych odbędzie się interesująca impreza artystyczna. (J)

### Lato w Nohant w Teatrze Wielkim

Bardzo dobrze przez publiczność przyjęta komedia Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” scena obyczajowa Teatru „Wybrzeże” grać będzie dwukrotnie w Teatrze Wielkim w Gdańsku, a mianowicie 19 i 20 bm. (środa i czwartek) o godz. 19,30. Będą to ostatnie przed urlopem teatru przedstawienia tej ciekawej sztuki w Gdańsku.

### Z kroniki wypadków

24-letni Eugeniusz K., wybierając nagle za stojącego na ul. Podwale Przedmiejskiej w Gdańsku samochodu ciężarowego, wpadł pod samochód furgona „Warszawa”, należący do „Elektromontażu” z Łodzi. Młodzieniec z otwartym złamaniem lewego przedramienia odwieziony został do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

W Oliwie na ul. Armii Polskiej jadący skuterem „Wiatracz” Czesław B. wpadł w poślizg i przewrócił się na torowisku tramwajowym. Skuter został uszkodzony, natomiast kierowca wyszedł bez szwanku.

Jan M. z Gdyni, manipulując przy pracy doznal porażenia prądem elektrycznym. Przybył Pogotowie Ratunkowe odwieziono go do szpitala.

# Tegoroczny „Tydzień PCK”

## stał się dowodem popularności idei czerwonokrzyskich

Przed kilkoma dniami zakończył się tradycyjny doroczny „Tydzień PCK”. W tym czasie na co dzień i niemal na każdym kroku spotykaliśmy się z najróżniejszymi formami działalności tej organizacji: odbywały się eliminacje drużyn sanitarnych, pokazy, spotkania z aktywistami czerwonokrzyskimi itp. Słowem — podano nam w owym „Tygodniu” solidną porcję wiedzy o zakresie i zadaniach programowych Czerwonego Krzyża.

„Tydzień” mamy już za sobą, można więc zadać sobie pytanie: jaka jest jego ocena, czy spełnił on propagandową rolę w społeczeństwie? Na ten temat rozmawiamy z sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego PCK w Gdańsku p. ZOFIA BÉLDOWICZ.

— Chyba ocena „Tygodnia” należy nie do nas, działaczy czerwonokrzyskich, lecz do społeczeństwa, bo dla niego przecież organizuje się wszelkie propagandowe imprezy. To właśnie społeczeństwo winno wystawić nam ocenę z działalności propagandowej i społecznej, szczególnie wzmaganą w „Tygodniu”. Niemniej z naszego punktu widzenia tegoroczny „Tydzień” wypadł bardzo pomysłowo, uważamy, że w tych dniach nawiązaliśmy żywy i bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, organizacjami i zakładami pracy, że te kontakty przetrwają i pomogą nam być w całością pracą. Dla przykładu: doszliśmy do porozumienia z powiatowymi komitetami Frontu Jedności Narodu w sprawie wspólnego działania w dziedzinie szerzenia oświaty sanitarnej. Dla nas jest to rzecz bardzo ważna i istotna.

Najbardziej „wizualną” formą działania jednostek czerwonokrzyskich były eliminacje i pokazy sprawności drużyn sanitarnych, organizowane chyba we wszystkich miastach naszego województwa. Jak one wypadły, jak się ocenia poziom wyszkolenia sanitarnego i samobronnego członków drużyn?

— W tym roku udział drużyn w eliminacjach był bardzo masowy i powszechny, wystarczy powiedzieć, że startowało w nich 80 procent wszystkich naszych drużyn. Wykazały one nie tylko doskonałe przygotowanie sanitarne, ale i sprawność organizacyjną, zdyscyplinowanie. Można już dziś śmiało powiedzieć — szczególnie w odniesieniu do drużyn młodzieżowych — że praca w jednostkach czerwonokrzyskich spełnia poważną rolę wychowawczą, daje młodzieży sposobność wywyższenia się w pracy pożytecznej, ciekawej i atrakcyjnej. Do cenienia to zresztą szkoły, dla których istniejące drużyny sanitarne są jeszcze jedną formą oddziaływania wychowawczego.

Jednym z głównych zadań PCK jest propaganda honorowego krwiodawstwa. Zapewne i w „Tygodniu” ta sprawa była przedmiotem wzmaganego popularyzacji. Jakie są efekty?

— Godne podkreślenia jest to, że społeczeństwo nie tylko biernie obserwowało nasze imprezy, nie tylko świadczyło finansowo, ale przyjęło też najpiękniejszą formę pomocy innym ludziom, mianowicie żywo i bezpośrednio popiera akcję honorowego dawstwa krwi. Oto dowód: w ciągu kilku dni zgłosiło się ponad 800 osób ofiarowujących swą krew dla nieznanego sobie przecież chorego i cierpiącego. Ekipy stacji krwiodawstwa pobrały już krew (60 l) od trzystu kandydatów, reszta stopniowo przechodzić będzie badania lekarskie i ewentualnie zasili szereg krwiodawców. Szczególnie słowa uznania pragnę przekazać mieszkańcom powiatu nowodworskiego, dzięki którym w „Tygodniu” uzyskano tyle krwi ile przewidywały całoroczne założenia.

— Co jeszcze interesującego działo się w „Tygodniu”?

— Zapoczątkowaliśmy chyba bardzo piękną i potrzebną akcję opieki i podziękowań w szpitalach trudno opisać radość i wzruszenie osób zmorzonych chorobą, przez nikogo nie odwiedzanych, gdy nagle przyszli do nich działacze

cze czerwonokrzyscy, przyszedłszy z dobrym słowem otuchy i życzliwości... To jest dopiero początek, bo pragniemy nadać tej akcji charakter tradycji, a nawiązane kontakty utrzymywać stale.

— Polski Czerwony Krzyż doznał niecodziennego zaszczytu: odznaczony został — jako organizacja wyższej użyteczności publicznej — Sztandarem Pracy I Klasy. W jakiej części ten dowód uznania dla zasług przypadku i Gdańskowi. Proszę więc przyjąć wyrazy uznania i gratulacji...

— Dziękuję i jednocześnie proszę o podziękowanie społeczeństwu Wybrzeża za pomoc, którą otrzymaliśmy na każdym kroku, za życzliwość, dobrą wolę i zrozumienie dla naszej pracy, która służy ideom bliskim wszystkim ludziom na świecie.

Rozmawiała: E. K.

## W butelce - tylko oryginalnej na kieliszki - tylko znakowane

O dolewaniu do butelek z wodką czystej wody, o oszukiwaniu konsumentów zamykających w restauracjach „kieliszki” czy alkohol na kieliszki wiele już się mówiło i pisało. Nie zawsze udało się przysłać nieuczciwych bufetową czy kelnera na gorącym uczynku, często na wet klient oszukany godzi się za zło konieczne. Toteż z zadowoleniem należy przyjąć ostatnie zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego regulujące system sprzedaży w zakładach gastronomicznych napojów o zawartości powyżej 18 proc. alkoholu.

Otóż jeżeli klient zamówi „kwiatkę” czy większą porcję alkoholu musi otrzymać go w oryginalnej, zamkniętej butelce, którą kelner obowiązuje jest otworzyć na oczach zamawiającego. W wypadku gdy zamówienie opiewa na gramowe porcje alkoholu muszę być one podane w znakowanych miarkach kieliszkach. Wymienione zarządzenie zakłady gastronomiczne obowiązane są wprowadzić w życie nie później niż 1 lipca br.

## SMIATO SZCZĘŚLIWIE

WODNISTA INFORMACJA

Jako stały, od wielu lat zasiadający miazgkancier Wybrzeża, zapraszam na odbyć z udziałem stacji w Warszawie do Gdańska. Poinformowaliśmy się o rozkładzie i warunkach jazdy statków w przystanki przy ul. Wartkiej w Gdańsku postanowiłem urzeczywistnić swój zamiar jeszcze przed pełnią sezonu i zdecydowałem się na wyjazd z Warszawy w dniu 13 bm. Na pytanie, czy można i trzeba zamawiać miejsce naprzód, skierowano mnie do Warszawy skąd drogą telefoniczną dostałem wyjaśnienie, że zamawiać i wykupować bilety można tylko na 2 dni naprzód przed datą odejścia statku. Kiedy byłem już w Warszawie udało mi się jeszcze w dniu 7 bm. na Dworzec Wodny, gdzie upewniono mnie, że bilety na statek „Traugutt”, odchodzący do Gdańska 13. VI. mogą być nabyte od rana 11. VI. Uspokojony tymi informacjami w dniu 11 bm. o godz. 7.30 byłem już na Dworcu Wodnym, aby zaliczyć formalności. Jakże więc było moje zdumienie, gdy dowiedziałem się, że miejsce na statek już nie ma, gdyż wszystkie są sprzedane. A więc

informacja sobie, a praktyka sobie. Jestem rozgoryczony takim postępowaniem pracowników żegludki. Doznałem krzywdy moralnej i niepotrzebnie zrujnowałem się na podróży do Warszawy. Późniejszy termin wyjazdu — 17. VI nie odpowiadał mi.

Czy po to więc wydaje się instrukcje i przepisy, po to informuje pasażerów, aby ich w błąd wprowadzać i narażać na koszty i nieprzyjemności?

Gorąco proszę o odpowiedź na te pytania, ku rozważeniu przyszłych potencjalnych pasażerów i amatorów podróży wodną.

Wacław Szczęśliwy  
Sopot

## Dzisiaj odczyty

O prawie karnym mówić będzie o godz. 18 mgr Ludwik Śledziński w klubie „Akwen” w Gdańsku Stocznia Remontowej.

O g. 19 w Klubie Prac. Służb. Z Wrocławia w Gdańsku — odczyt o wybranych zagadnieniach estetyki, wygłosi Maria Wlazłowska.

## Migawki WYBRZEŻA

Fakirów u nas nie ma

Inaczej sądzą zapewne pracownicy Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekar

niczego okraszając kawałkami żyłki chleb nie wiadomo jaki, ponieważ jest on w pasma szaro białe. (Kupiony w piekarni w Brzeźnie.) Czytelnik, który przyniósł do naszej redakcji ten eksponat, zapewnił nas, że nikt z jego rodziny ani on sam nie jest fakirem. Uwierzyliśmy mu...

(h)

## O „Baletcie Miniatur”

Głośna jest sprawa „Baletu Miniatur”, wystawionego ostatnio przez czołową kadencję Teatru Opery Bałtyckiej pod kierownictwem dyr. Janiny Jarzynówny-Sobczak w Warszawie z racji odbywającego się tam Festiwalu Kameralnych Orkiestr i Baletów. U jednego z widzów wybudziła wielkie zainteresowanie, inni odnieśli się do tej imprezy z zastrzeżeniami.

Ponieważ jest to dzieło naszych wybrzeżowych artystów i 24 czerwca br. w Operze Bałtyckiej odbędzie się premiera „Baletu Miniatur”, przeto sekcja muzyczna Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki organizuje w środę, dnia 19 bm. o godz. 19 wieczór, poświęcony muzyce tej premiery, na którą składają się utwory Szymanowskiego, Webera, Schuberta, Prokofiewa i Brubecka. Prelekcję wygłosi doc. mgr Wacław Kmicie-Miesleszyński, a część muzyczną wypełnią: Krystyna Herman, skrzypce i Teresa Woroniecka, fortepian. Wieczór ten odbędzie się w klubie CPSS w Gdańsku przy ul. Długiej 87 (nad kinem „Leńingrad”). Wstęp wolny.

## O tym WARTO WIEDZIEĆ

POKAZ FILMÓW

Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika zaprasza na pokaz barwnych filmów przyrodniczych, który odbędzie się dziś o g. 18 w Zakładzie Anatomii Prawidłowej AMG.

ELIMINACJE TEATROW POEZJI

Dziś o g. 9 zaczynają się wojewódzkie eliminacje amatorskich teatrów poezji w sali Teatru Miniatura we Wreszczu.

ZAPISY DO OGNISKA

Spółeczne Ognisko Muzyczne w Oliwie przyjmuje w dniach do 19 zapisy na rok szkolny 1963/64 na instrumenty, skrzypce, fortepian, akordeon, gitarę, i mandolinę.

SPOTKANIE PRZODUJĄCYCH LEKARZY SZKOLNYCH

Dziś o godz. 13 w siedzibie Woj. Przyrodniczej Szkoły odbędzie się spotkanie przedmiotowych lekarzy szkolnych, na którym dyrektor przyrodniczej Szkoły przedstawi omówi problem zapobiegania gruźlicy w wieku szkolnym. Po dyskusji nastąpi wręczenie dyplomów uznania.

## Podpowiedzi NA KRYTYKĘ

Otrzymałmy odpowiedź Dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku, na naszą migawkę pt. „KLIENT NA PEACE” z 25 ub. m. Pisaliśmy w niej o braku książki telefonów województwa koszalińskiego na poczcie przy ul. Długiej. W odpowiedzi czytamy, że „większe rozmównice telefoniczne w trójmieście otrzymują po jednym egzemplarzu spisu telefonów wszystkich województw” (jeśli większe po jednym, to po ilu egzemplarzy otrzymują mniejsze? przyp. red.). Zdarza się jednak wypadki przywłaszczania spisu przez klientów poczty. Nowe egzemplarze dostarczane są „w miarę posiadania zapasów”.

Hm... brzmie to wszystko tak jak by chodziło o deficytowe, kolorowe metale importowane za ciężkie dewizy. Wprawdzie dyrekcja Okręgu Poczty wyjaśnia, że przydziały księzek telefonicznych są ograniczone z uwagi na małe nakłady i oszczędność papieru, ale ten rodzaj oszczędności nie trafia nam do przekonania: kto jak kto, ale publiczne rozmównice (wszystkie, nie tylko te większe) na pocztach, powinny — naszym zdaniem — mieć zawsze spisy telefonów wszystkich województw.

Z przyjemnością natomiast przyjmujemy zapewnienie, że BRAKUJĄCA KSIĄZKA TELEFONICZNA DOSTARCZONO GDANSKIEJ POCZTĘ W NASTĘPNYM DNIU PO UZKAZNIENIU SIĘ NASZYM NOTATKI.

## Pregowany bokser z Gdyni najpiękniejszym psem wystawy w Krakowie

Na wystawie psów rasowych w Krakowie, która odbyła się w dniu 16 bm. psy z Trójmiasta odniosły kolejny sukces. W klasie zwycięzców pies rasy bokser Bej Margo (wł. kommandor Wł. Hick z Gdyni) otrzymał od sędziego T. Kotul z Wrocławia ocenę doskonałą, złoty medal i certyfikat na wystawowego championa. Pies ten został również przez komisję sędziowską uznany za najpiękniejszego psa wystawy krakowskiej i na pamięć tego jego właścicielowi wręczono piękna paterę.

W klasie zwycięzców psów rasy foksterrier 2 lokatę z oceną doskonałą i złotym medalem otrzymał Zak Happy z Kordegardy, wł. p. Jadwigi Bohuszewicz z Sopotu.